

INNY/OBCY JAKO UOSOBNIENIE DIABŁA

Ewa Głazewska

Instytut Kulturoznawstwa UMCS

ewa.glazewska@poczta.umcs.lublin.pl

Summary: Other/Stranger as the Personification of the Devil

The subject of this paper is to present the views about the Other/ Stranger as a devilish entity investigated at the intersection of ethnology and sociology. Starting from descriptions of the devil figures analyzed by Jan Stanisław Bystron, I will focus on appearance, character traits, etc., which are distinguishing features of the Other/Stranger and conceived as something demonic. Drawing upon Bystron's concept of megalomania, the category Other/Stranger will be presented in a broader context of typical stereotyping features attributed to a Stranger. The depreciation of the Other/Stranger shows how a permanent place in collective imagery has xenophobic and ethnocentric thinking about one's own group described in relation to the well-known dichotomy: "own-strange". In the final part, we discuss contemporary examples of labelling social groups as demonic. Being aware of the mechanisms of stereotyping in relation to strangeness is becoming particularly important in the context of current immigration problems in Europe.

Keywords: Other/Stranger, Own/Strange, Stereotype, Megalomania, Xenophobia, Xenology

Streszczenie: Inny/Obcy jako uosobienie diabła

Przedmiotem referatu jest ukazanie wyobrażeń o Innym/Obcym jako istocie diabelskiej badanej na styku etnologii i socjologii. Wychodząc od opisów postaci diabelskich dokonanych przez Jana Stanisława Bystronia skoncentruję się na wyglądzie, cechach charakteru, etc., będących wyróżnikami Innego/Obcego i pojmowanego jak istota demoniczna. Inny/Obcy przedstawiony będzie w kontekście typowych cech stereotypu Obcego analizowanych przez Bystronia w postaci szerszej koncepcji megalomanii narodowej. Deprecjacja Innego/Obcego pokazuje jak trwałe miejsce w wyobrażeniach zbiorowych ma ksenofobiczne i etnocentryczne myślenie o własnej grupie opisywanej w odniesieniu do znanej dychotomii: swój-obcy. W końcowej części zaprezentowane zostaną współczesne przykłady naznaczania grup społecznych jako demonicznych. Uświadomienie sobie mechanizmów funkcjonowania stereotypów w odniesieniu do obcości staje się szczególnie ważne w kontekście obecnych problemów imigracyjnych w Europie.

Słowa kluczowe: Inny/Obcy, swój/obcy, stereotyp, megalomania narodowa, ksenofobia, ksenologia

Przecieżmiotem artykułu jest przedstawienie wyobrażeń o Innym/Obcym jako istocie „diabelskiej” z perspektywy etnologii i socjologii. Diabły i demony, czyli „postaci uosabiające i racjonalizujące istnienia zła w świecie obecne są w każdej kulturze, we wszystkich systemach wierzeń, w każdej refleksji religijnej”¹. Zasadnicza uwaga skoncentrowana jednak będzie na Innym/Obcym jako istocie pojmowanej jako demoniczna, a w szczególności takich jej wyróżnikach, jak: wygląd, cechy charakteru, etc. Inny/Obcy przedstawiony będzie w kontekście typowych cech stereotypu Obcego analizowanych przez znanego etnologa i socjologa Jana Stanisława Bystronia w postaci szerszej koncepcji megalomanii narodowej. Deprecjacja Innego/Obcego pokazuje jak trwałe miejsce w wyobrażeniach zbiorowych ma ksenofobiczne i etnocentryczne myślenie o własnej grupie opisywanej w odniesieniu do znanej dychotomii: swój-obcy².

Wyobrażenia diabła

Postać diabła w kulturze przedstawiana była na wiele sposobów, a jednym z nich było skojarzenie z kimś, kto wyglądał obco. Stereotypowe określenie obcości łączone było często więc z wyglądem i strojem³. Jan Stanisław Bystron pisze, że „ponieważ diabeł przebywał chętnie wśród ludzi, i ludzi tych zwodził, musiał, rzecz prosta, występować najczęściej w ludzkiej postaci, aby go tak łatwo nie było można odróżnić. Istotnie, najczęściej zjawia się djabeł w postaci człowieka, chłopca, szlachcica, Niemca” – jednym tchem wymienia Bystron; „jedynie przezorni ludzie mogą poznać [diabła – E.G.], i to najczęściej po chodzie (gdyż nogę jedną ma zakończoną kopytem), po jednej tylko dziurce w nosie lub też zupełnym braku, wreszcie po zapachu (koźłem śmierdzi: djabeł)”⁴.

W polskiej tradycji ludowej istniał silnie utrwalony obraz diabła ubranego po cudzoziemsku. Powyższy obraz obcego przytoczony przez Bystronia pochodzi z jego pracy pt. *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce: wiek XVI-XVIII*, natomiast w najbardziej znanym dziele poznańskiego etnologa pt. *Megalomanja narodowa* tak oto Bystron opisuje

¹ W. Brojer, *Diabeł w wyobraźni średniowiecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003, s. 7.

² Kulturowe badania nad Obcym prowadzone są w ramach dziedziny nazwanej ksenologią (gr. *ksénos* – obcy, *logos* – nauka). Twórcą tego terminu jest niemiecki indolog Wilhelm Halbfass, który jest autorem pracy *Indien und Europa: Perspektiven Ihrer geistigen Begegnung* – 1981; polskie tłumaczenie: *Indie i Europa: Próba porozumienia na gruncie filozoficznym*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2008 (tłum. M. Nowakowska, R. Piotrowski). Halbfass termin ksenologia definiuje jako „określenie stosunku wobec cudzoziemców i ich konceptualizacji” (s. 278). Przyznaje jednak, że określenie to zapożyczył z pracy Munasu Duala-M’bedy pt. *Xenologie. Die Wissenschaft vom Fremden und die Verdrängung der Humanität in der Anthropologie*, Freiburg-München 1977.

³ Z. Benedyktowicz, *Portrety „obcego”. Od stereotypu do symbolu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 139.

⁴ J. S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce – XVI-XVIII wiek*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1960, s. 299.

„djabła w niemieckim stroju”: „Djabęł, o ile wogóle chodzi w ludzkim ubiorze, to już najczęściej w obcym. Rzecz to zupełnie zrozumiała: grupa własna jest dobra, tradycyjny ubiór narodowy jest piękny, właściwy, dobry, trudno więc wyobrazić sobie złego ducha w takim stroju; natomiast już za granicą zaczynają się wpływy djabelskie, obcy pozostają z nim w związku, pochodzą odeń, są jego sługami i t.d., nic więc dziwnego, że djabęł ukazuje się w obcym ubiorze. Spotykamy się z tym zjawiskiem dość powszechnie: w Holandji djabęł chadzał w hiszpańskim stroju, a więc stroju najeźdźcy, dawni Prusacy wyobrażali sobie djabła w polskim ubiorze, w Polsce zaś djabęł w kusym niemieckim ubiorze jest bardzo powszechnie spotykany. *Zakochał się jak djabęł w niemieckim stroju*, mówi przysłowie. O przykłady nie trudno. Przypominamy najbardziej może znany: djabęł w >>Pani Twardowskiej<< zjawia się w stroju niemieckim: >>istny Niemiec, sztuczka kusa<<⁵ – podsumowuje Bystroń wliczając też inne literackie i etnograficzne odniesienia do diabła. Strój ten składał się z kusego, czy inaczej mówiąc krótko skrojonego fraczka oraz kapelusza noszonego do szpady⁶.

Cytowany autor zauważa, że Niemiec zawsze był w Polsce kimś obcym. Do tego stopnia, że terminem tym określano czasami obcych w ogóle, szczególnie pochodzących z Europy północno-zachodniej. Dlatego mianem Niemca nazywano Holendra, Szweda, Duńczyka, czy nawet Anglika lub Francuza⁷. W innym miejscu Bystroń dodaje, że niekiedy nazwę znienawidzonego plemienia przenosi się na diabła, ale też na zwierzęta, przede wszystkim robactwo domowe, „albo też wśród szczepu, którym się pogardza, ale który się posądza o rozmaite sztuczki czarodziejskie, szuka się właśnie złego”⁸. Bystroń nienawiść do Niemców jako obcych wiąże z utożsamianiem ich z protestantami, o których sądzono, że pozostają w związkach z diabłem.

Etnolog wywodzi niemiecki strój diabła z końca XVIII wieku jednak dodaje, że już w 1691 r. w aktach procesu o czary na Żmudzi mowa była o czarownicach, które mają „mistrza swego Niemca kudłatego”, czyli diabła. „Zeznają więc czarownice, męczone na torturach, że widziały >>pokusznika po niemiecku w czerwonej barwie<<, że >>mistrza swego miały Niemca kudłatego<<. Podobno tuż po trzecim zaborze chłop jednej wsi z pod Łęczycy uśmiercił pruskiego Regierungsraha, którego wzięto za djabła”⁹. W *Megalomanii narodowej* dopisuje dalszy ciąg tej opowieści: „Władze pruskie miały potem cyrkularzami ogłaszać po wsiach, że osoby w obcym stroju, w pończochach i pantoflach, w trzyrożnych, płaskich kapeluszach są urzędnikami niemieckimi, nie zaś czartami, i że należy im się

⁵ J. S. Bystroń, *Megalomanja narodowa*, Towarzystwo Wydawnicze „RÓJ”, Warszawa 1935, s. 263-264.

⁶ J. S. Bystroń, *Dzieje obyczajów...*, op. cit., s. 300.

⁷ Zob. Ibid., s. 245.

⁸ J. S. Bystroń, *Megalomanja narodowa*, op. cit., s. 159-160.

⁹ J. S. Bystroń, *Opis obyczajów...*, op. cit., s. 300.

wszelki szacunek i poważanie”¹⁰. Bystroń dodaje również, że czartom powszechnie przypisywano „zimne przyrodzenie”¹¹.

Niekiedy wzięcie Niemca za diabła w związku ze strojem przybierało nieco humorystycznie brzmiący dziś finał. Bystroń opisuje sytuację, która przydarzyła się znanemu naturaliście, profesorowi Akademii Krakowskiej Schultesowi, „który herboryzując w lasach babigórskich w r. 1808 zabłądził i straszyl górali swym wyglądem: czarnym i kusym ubiorem, okularami, kapeluszem i parasolem. Każdy spotkany góral żegnał się znakiem krzyża i z przerażeniem uciekał od rzekomego djabła, aż nakoniec urzędnicy leśni, słysząc opowieści o czarcie, odszukali po dwóch dniach ledwie żywego profesora”¹². Warto też zaznaczyć, że ukraińscy chłopi wyobrażali sobie diabła w stroju polskiego szlachcica¹³. Jeśli chodzi o wygląd diabła mówi się też o diable weneckim, jako postaci poczarnej, brzydkiej.

W polskiej kulturze ludowej z diabłem łączony był też Żyd. Jeszcze w 1985 r. informatorzy Aliny Całej z ówczesnego województwa zamojskiego mówili: „Oni sami byli do diabłów podobni, na czarno się ubierali, brody nosili długie, worki na plecach”¹⁴; inni zaś opowiadali, że Żydzi posiadali „inkluza” diabelski pieniążek, który w zamian za duszę zapewniał bogactwo¹⁵, z resztą uporczywe łączenie Żydów z bogactwem wynikało z ich domniemyanych asocjacji z diabłem. W kulturze ludowej funkcjonowały też powiedzenia łączące obcych z diabłem: np. Żyd, Niemiec i diabeł trzeci są tej samej matki dzieci¹⁶.

Samo słowo diabeł – w języku greckim *diábolos* – pierwotnie oznaczało oszczercę i pochodziło od *dia-ballein* – przewracać, przerzucać, tak więc diabeł, to ktoś kto obala, zmienia, burzy ustalony porządek¹⁷.

Obcy jako diabeł

Pojęcie Obcego w naukach społecznych należy do kategorii niezwykle istotnych i nierozzerwalnie łączy się ze swojskością. Kategorie „swój-obcy”, opisujące rzeczywistość społeczną na poziomie emocjonalnym i intelektualnym, ułatwiały porządkowanie świata społecznego, a porządkowanie owo, jak twierdzi m.in. francuski antropolog Claude Lévi-

¹⁰ J. S. Bystroń, *Megalomanja narodowa*, op. cit., s. 267.

¹¹ J. S. Bystroń, *Opis obyczajów...*, op. cit., s. 305. Znane są jednak jeszcze wcześniejsze przykłady średniowiecznych wyobrażeń na temat diabła jako Etiopa – czarnej, szpetnej postaci, jak opisuje Wojciech Brojer autor książki *Diabeł w wyobraźni średniowiecznej*.

¹² J. S. Bystroń, *Opis obyczajów...*, op. cit., s. 267.

¹³ Z. Benedyktowicz, op. cit., s. 140.

¹⁴ A. Cała, *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2005, s. 100.

¹⁵ Ibid., s. 102.

¹⁶ Ibid., s. 148.

¹⁷ <http://czeremchowa.pl/diabeł-dno-dran-etymologiczny-słownik-inwektyw/>. Zob. też <https://www.etymonline.com/word/devil> [2.11.2017]

Strauss jest uniwersalną i pierwotną potrzebą człowieka¹⁸. „Spetryfikowana w naukach społecznych relacja my-oni nie traci więc racji bytu”¹⁹ pisze Urszula Kusio. Co więcej, dodaje Marian Golka, relacje pomiędzy swojskością i innością/obcością są podobne do bliźniąt syjamskich, tzn. trudno je analizować tak, by nie ucierpiało żadne z nich²⁰.

Choć europejska refleksja nad Obcym wiąże się nierozzerwalnie z nazwiskami dwóch niemieckich socjologów Georga Simmla oraz Alfreda Schütza, w interesującym nas aspekcie Obcego jako diabła odwołam się ponownie do ważnego dla humanistyki i nauk społecznych dzieła Jana Stanisława Bystronia pt. *Megalomanja narodowa*, które szczególnie dziś pokazuje swą aktualność.

U Bystronia problem Obcego pojawia się na uboczu jego rozważań na temat wyższości i wyjątkowości grupy własnej, gdzie następuje deifikacja narodu i nacjonalizacja Boga. Bystron krytycznie przyjrzał się zmitologizowanym wyobrażeniom dotyczącym własnej grupy cechującym się przecenianiem jej wartości²¹. Jednocześnie pokazał jak trwałe charakter mają te wyobrażenia oparte na ksenofobicznym myśleniu pierwotnym, „w tym zwłaszcza tendencja do gloryfikowania grupy własnej i podtrzymywania przekonań opartych na wiedzy pozaempirycznej na temat sąsiadów lub grup traktowanych jako obce”²². Bystron koncentruje się na irracjonalnym aspekcie tradycyjnych wierzeń odnoszących się do obcych²³. W analizie Bystronia wyobrażenie o obcych, a precyzyjniej mówiąc, deprecjacja obcego, jest logiczną konsekwencją bezkrytycznych wyobrażeń o własnej grupie. Podobnie Florian Znaniecki Obcego postrzegał jako wroga: „Niewątpliwie też, kategoryzując przedmiot ludzki, jako >>obcego<<, oceniamy go tym samym ujemnie; zarazem staje się on przedmiotem negatywnej dążności społecznej. Jest to zjawisko, które faktycznie stwierdzić można na każdym kroku”²⁴.

Powracając do najstłynniejszego dzieła Bystronia autor ten wyobrażenie o własnych zaletach narodowych, ale i wadach Obcych przedstawia w sposób przerysowany. W pracy tej rozwinięta została durkheimowska teza dotycząca wyobrażeń zbiorowych (grupowych,

¹⁸ C. Lévi-Strauss, *Myśl nieoswojona*, tłum. A. Zajączkowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.

¹⁹ Zamknięcie się na obcych przybierać może bardziej zorganizowaną współczesną formę polskich stref dla turystów organizowanych przez jedno z biur podróży, co ma zagwarantować komfort przebywania w znanym sobie językowo i „kulturowo” otoczeniu.

²⁰ M. Golka, *Imiona wielokulturowości*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA S.A., Warszawa 2010, s. 163.

²¹ Z. Benedyktowicz, op. cit., s. 17.

²² U. Kusio, *Dialog w komunikacji międzykulturowej. Ideaty a rzeczywistość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011, s. 86.

²³ Z. Benedyktowicz, op. cit., s. 61.

²⁴ F. Znaniecki, *Studia nad antagonizmem do obcych*, „Kwartalnik Socjologiczny” 1930/31, nr 2-4, Poznań 1931, s. 33.

religijnych), a która to teza w odniesieniu do wyobrażeń religijnych mówi, iż „pod postacią świętości (bóstwa) grupa czci samą siebie”²⁵. Durkheim stwierdza, że „doznanie bóstwa, dla swych członków bowiem jest [...] tym, czym bóg dla wiernych”²⁶.

Jak Bystrzeń przedstawia obcego? Wizerunek obcego w pracy *Megalomanja narodowa* w stereotypach podlega potrójnej mityzacji i ideologizacji, na co zwraca uwagę Barbara Olszewska-Dyoniziak:

Po pierwsze, następuje stopniowa gradacja deformacji i deprecjacji obrazu obcego – inny – gorszy – demoniczny, „przeistacza się w diabła, mordercę. Niemiec to człowiek chciwy, skąpy, bez polotu, demoniczny, Żyd to innowierca, oszust, morderca używający do wyrobienia krwi niewinnych dzieci”²⁷.

Po drugie, idealizacja dotyczy przeniesienia cech jednostek na całą grupę.

Po trzecie, występuje idealizacja historyczna, tj. przypisywanie określonej grupie cech trwałych, niezmiennych. „Pewne całkowicie fantastyczne wyobrażenia o obcych wynikające często z niewiedzy i braku intencji poznawania innych kultur, odznaczają się długim czasem trwania, opornym niejako na zmieniające się warunki historyczne”²⁸. Tak więc ani doświadczenie jednostki, ani wiedza formowały wyobrażenie o danej grupie, „lecz stała koncepcja o cechach wymyślonych i oderwanych od rzeczywistości”²⁹ – tak podsumowuje Alina Cała cechy stereotypowych ujęć Niemca i Żyda jako rzekomo mających mieć konszachty z diabłem. Żyd nie jest tu postacią indywidualną, ale typem.

Jeszcze w okresie międzywojennym Bystrzeń, na podstawie materiałów etnograficznych, opisywał legendarne zespoły cech czy wad przypisywanych Obcym. Pośród wielu innych, Obcym przypisywano czarne podniebienie lub cechy w ogóle diabelskie (punkt „czarność obcych”; inne to ślepe urodzenie, urodzenie inaczej, niskie pochodzenie, przykry zapach, czarownictwo, ludożerstwo). B. Olszewska-Dyoniziak dodaje jeszcze jedną bardzo istotną cechę – postrzeganie Obcych jako nieludzi, czyli najogólniej mówiąc dehumanizacja Obcych³⁰. Antropolodzy znają wiele przykładów plemion nazywających jedynie własną grupę jako ludzi; np. ci, którzy mieszkali poza „Państwem Środka” – Chinami nazywani byli

²⁵ U. Kusio, op. cit., s. 86.

²⁶ É. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*, przeł. A. Zadrożyńska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s. 199.

²⁷ B. Olszewska-Dyoniziak, *Oblicza kultury. Wstęp do antropologii międzykulturowej komunikacji*, Wydawnictwo UJ, Kraków 1998, s. 41.

²⁸ Ibid., s. 43.

²⁹ A. Cała, op. cit., s. 14.

³⁰ T. Baran, *Dehumanizacja w stosunkach międzygrupowych. Czy „obcy” to też człowiek?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2007.

zamorskimi diabłami³¹. Należy jednak dodać, że podział na kategorie swój-obcy nie musi mieć charakteru antagonistycznego, bowiem często nastawienie wobec innej grupy ma charakter ambiwalentny – obok cech negatywnych dostrzega się również pozytywne; poza tym relacje swój-obcy nie koniecznie są oparte na myśleniu binarnym opierającym się na tej prostej opozycji, relacje te są dużo bardziej złożone, nieprzejrzyste, zmienne i wieloaspektowe, w końcu swój może być obcy, obcy może być swój, swoi mogą być wrogami, a obcy przyjaciółmi, etc.³²

Etnologiczne opisy wyobrażeń o obcych i reakcji na nich pokazują z jednej strony strach, lęk i grozę jaką wywoływali, z drugiej zaś fascynację, czyli coś na podobieństwo stosunku do świętości (*sacrum*) opisywanego jako *tremendum et fascinans* przez Rudolfa Otto³³.

Podsumowując, można stwierdzić, że obcy przedstawiany jest przez Bystronia jako mający kontakt z diabłem, posiadający cechy zewnętrzne i inne właściwości diabelskie. Sam diabeł występuje również z atrybutem obcego, np. w stroju niemieckim³⁴. Krzysztof Kubiak przeanalizował bajki białoruskie i potwierdził występowanie cech boskich i diabelskich, swoich i obcych w tym materiale, przy czym często diabeł przedstawiany był jako głupi i łotr do pokonania. Michał Federowski np. pisał o diable „durnowatym”, Seweryn Udziela zaś jako o tym, którego chłop zawsze wyprowadza w pole³⁵. Leszek Kołakowski dodaje, że „groteskowe oblicze diabła jest bodaj równie stare, jak oblicze straszliwe. Znajdujemy je w najstarszym folklorze ludowym całego świata, włączając Chiny, w licznych popularnych legendach, opowieściach i żartach”³⁶.

Kim jest dzisiejszy Obcy?

Współcześni obcy to uchodźcy, imigranci, to ci, których określa się kategorią „boat people”. „Nowi obcy to uchodźcy, wsiedleńcy, osoby ubiegające się o azyl i imigranci, którzy zakłócają ład w społeczeństwie konsumpcyjnym, generują lęki, destabilizujący poczucie bezpieczeństwa człowieka Zachodu”³⁷. Heterogeniczność stała się rzeczywistością dla wielu trudną do akceptacji i zrozumienia, stąd zamykają się w kokonie nacjonalizmów i postaw ksenofobicznych. „Współczesny obcy stał się bardziej realny w

³¹ R. Kapuściński, *Spotkanie z Innym*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2007. Zob. B. Olszewska-Dyoniziak, op. cit., s. 43.

³² Więcej o złożoności kategorii swój-obcy zob. M. Golka, op. cit., s. 163-171.

³³ Z. Benedyktowicz, op. cit. Zob. R. Otto, *Świętość. Elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*, tłum. B. Kupis, Książka i Wiedza, Warszawa 1968.

³⁴ K. Kubiak, *Wyróżniki obcości w bajce białoruskiej. Cechy boskie i diabelskie „swego” i „obcego”*, „Etnografia Polska”, t. XXIII, z. 2, s. 191.

³⁵ Zob. więcej K. Kubiak, op. cit.

³⁶ L. Kołakowski, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, ANEKS, Londyn 1984, s. 189.

³⁷ U. Kusio, op. cit., s. 92.

życiu jednostek i zbiorowości niż ten z okresu społeczeństw przedindustrialnych i industrialnych. Nie jest już tworem li tylko ludowej wyobraźni, uobecnionej w diabłach, ludzkich potworach, ludziach zwierzętach – ale ucieleśnieniem wroga, nieważne czy zza miedzy, czy granicy”³⁸. Ów Obcy sam najczęściej znajduje się w fazie liminalnej (z łac. *limen* – próg, pogranicze); nie tylko on sam budzi lęk, ale i znajduje się w trudnej dla siebie sytuacji nie będąc już tym, kim był dotychczas, a jednocześnie nie reprezentując jeszcze nowego statusu, czyli funkcjonując w niebezpiecznym stanie zawieszenia³⁹ – stanie kulturowego apatrydy.

Można, bez specjalnej przesady, powiedzieć, że współczesny świat w dużej mierze ma charakter emigracyjny. „Emigracyjność, wykorzenienie, nieciągłość – to *topoi* współczesnego doświadczenia egzystencjalnego”⁴⁰. Czasy płynnej nowoczesności, nieprzewidywalne, „szczególnie sprzyjają nasileniu się myślenia magicznego, przesadnego poszukiwaniu >>kozłów ofiarnych<<, którymi nader często stają się Obcy”⁴¹.

Współczesny człowiek to człowiek o często „dryfującej, niezakotwiczonej tożsamości”⁴², jak pisze niezwykle przenikliwy badacz współczesności Zygmunt Bauman; to jednocześnie człowiek, który nieustannie musi dokonywać wyborów – homo optionis, a nie ma wskazówek dokąd podążać, wskazówek, które niegdyś zapewniała religia. „Żyjemy dziś w stanie „wszechprzenikliwego lęku”⁴³, „świat ponowoczesny przymierza się do ewentualności życia z niepewnością *na stałe*”⁴⁴, pisze Z. Bauman. Co ciekawe, skoro mówimy o nowym poszukiwaniu kozłów ofiarnych, którymi współcześnie są uchodźcy, to figura kozła wpisuje się także w wyobrażenia o diable (który „śmierdzi capem”, bądź „ma kozie nóżki”). „Po raz kolejny odwieczny schemat swój-obcy przychodzi w sukurs wspólnotom ludzkim, porządkując – choćby fałszywie – ich poglądy na świat. Poprzez trwały antagonizm spina chwiejną, fragmentaryczną doczesność”⁴⁵.

Można powiedzieć, że demonizację, zastąpiła obecnie idea dangeryzacji. Według Hansa Jörgena Albrechta związek między zjawiskiem imigracji a społecznym zaniepokojeniem przemocą, terroryzmem „jest kalką schematu obecnego w przednowoczesnych

³⁸ Ibid., s. 89-90.

³⁹ Zob. M. Douglas, *Czystość i zmaza*, przeł. M. Bucholc, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2007, s. 132-133; A. van Gennep, *Obrzędy przejścia*, przeł. B. Biały, Warszawa 2006; V. Turner, *Proces rytualny. Struktura i antystruktura*, przeł. E. Dżurak, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2010, s. 116-117.

⁴⁰ M. Dąbrowski, *Swój/obcy/inny. Z problemów interferencji w komunikacji międzykulturowej*, Świat Literacki, Izabelin 2001, s. 19.

⁴¹ U. Kusio, op. cit., s. 90.

⁴² Z. Bauman, *Jak stać się obcym i jak przestać nim być?* [w:] Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic! s.c. wydanie II, Warszawa 2000, s. 44.

⁴³ Ibid.

⁴⁴ Ibid.

⁴⁵ U. Kusio, op. cit., s. 91.

państwach, kiedy ludowej wyobrażenia diabłów i demonów „wchłaniały” rozproszone i nieuchwytnie lęki i obawy przeszłości. [...]. Innymi słowy, demonizację zastąpiła idea i taktyka >>dangeryzacji<<”. Straszanie Obcym, oznacza odniesienie do człowieka, który może być naszym sąsiadem – „faktycznym winowajcą”⁴⁶, a nie wyobrażonym tworem, z którym nie będziemy mieli się szansy nigdy spotkać.

Zdaniem Z. Baumana „wszystkie społeczeństwa wytwarzają obcych, ale każde wytwarza obcych swoistego dla siebie gatunku i wytwarza ich na swój własny sposób”⁴⁷. Pierwotna reakcja na Obcego przejawiała się bądź w postaci antropofagii („zjadania go”), bądź antropemii („wymiotowania nim”), konieczne jest jednak wypracowanie zupełnie nowej, trzeciej drogi – drogi dialogu z Obcym. „Wielokulturowość współczesnego świata nie jest chwilowym dyskomfortem czy przejściowym kłopotem, ale czymś trwałym, co będzie się jedynie wzmacniać i wzmacniać. Dlatego wypracowanie trzeciej strategii jest pilną potrzebą współczesności”⁴⁸. Bauman pisząc o antropofagii, czyli kanibalizmie dodaje, że w erze nowoczesnej odrodziła się w postaci asymilacji, czyli kanibalizmu kulturowego „czynienia jednakim tego, co różnym zastano, tępienia odmiennych sposobów życia, odmiennych osądów pamięci czy odmienności języków, zakazywania wszelkich tradycji...”⁴⁹.

Podsumowując należy dodać, że termin „Obcy” jest dużo bardziej obciążony aksjologicznie niż pojęcie „Inny”, zawiera bowiem w sobie wykluczenie, wrogość i niechęć. Najczęściej Obcy postrzegany jest stereotypowo, w sposób uproszczony, a często zafałszowany, bez wgłębiania się w kontekst. Inność natomiast kojarzona jest bardziej z zaciekawieniem i tolerancją, obcość zaś z niechęcią i agresją⁵⁰.

Dlaczego badanie stereotypów związanych z obcymi jest tak ważne? Ponieważ „stereotypowe – nierzadko negatywne – wyobrażenia o członkach różnych grup i kategorii społecznych są podglebkiem międzygrupowych animozji, czynnikiem sprzyjającym uprzedzeniom, konfliktom rasowym, etnicznym i religijnym. [...] wzajemne stereotypy mogą być jednym z najważniejszych źródeł fizycznej (często kolektywnej) agresji w kontaktach między przedstawicielami zantagonizowanych społeczności, a przynajmniej źródłem usprawiedliwień dla niej”⁵¹.

⁴⁶ Ibid., s. 92.

⁴⁷ Z. Bauman, op. cit., s. 35. Zob. też Z. Bauman, *Obcy u naszych drzwi*, przekł. W. Mincer, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016. W tej ważnej i niezwykle aktualnej książce Z. Bauman wyjaśnia mechanizmy i konsekwencje społecznego „tworzenia” Obcego.

⁴⁸ U. Kusio, op. cit., s. 93.

⁴⁹ Z. Bauman, op. cit., s. 38.

⁵⁰ M. Dąbrowski, op. cit., s. 31.

⁵¹ M. Kofta, A. Jasińska-Kania, *Wstęp. Czy możliwy jest dialog między społeczno-kulturowym a psychologicznym podejściem do stereotypów?* [w:] M. Kofta, A. Jasińska Kania (red.), *Stereotypy i*

Kim jest współczesny diabeł?

Przyjrzyjmy się w jakich zestawieniach słyszymy dziś w masmediach w Polsce o diable:

„Putin to diabeł” – donosi TVP⁵²; gdzie indziej słyszymy dramatyczne wyznanie rodzica: „moje dziecko to diabeł wcielony”⁵³; i kontynuacja wątku: „po obejrzeniu ostatniego odcinka >>Rozmów w toku<< pt. Moje dziecko to diabeł wcielony postanowiłem przedstawić sprawdzony sposób jak wychować sobie takiego własnego diabła wcielonego, zapewniam 99% skuteczności”. W zupełnie innym kontekście jesteśmy pytani: „GMO, czyli diabeł wcielony?”⁵⁴; inny autor zaprzecza: „Liberalizm to nie diabeł wcielony”⁵⁵. Słyszymy również o demonicznych ujęciach narkotyku: „Marihuana niczym diabeł wcielony”⁵⁶. Na koniec sieć oferuje nam pokaźny przegląd nowych popularnych zestawień: „Diabeł, gender i feminizm”⁵⁷, „Cóż to za diabeł ten gender? – pyta autor, i kolejny: „Ki czort ten gender?”⁵⁸; inny zaś odpowiada tytułem „Gender to nie żaden diabeł”. Ks. dr hab. Dariusz Oko o gender – „tu wyraźnie widać łapy diabła. To jest tak złe, tak deprawujące, tak niszczące człowieka, że niewątpliwie jest dziełem szatana”⁵⁹.

Słowo gender, jak twierdzi prof. Walery Pisarek, należy do kategorii słów określanych jako kondemnandy, czyli wyrazy zasługujące na potępienie (choć dla części wręcz przeciwnie jako mirandy, czyli wyrazy oznaczające treści, które należy podziwiać). Współcześnie słowo to bardziej traktowane jest jako danger, a niż gender.

Według twórców memów internetowych zdaniem starszych rozwiązujących krzyżówkę hasło: „diabeł na 6 liter” to właśnie gender, który „przebiera chłopców na dziewczynki i geje..., a dziewczynki? Od razu na geje”. Analiza empiryczna ponad 500 polskich memów, które pochodziły z września 2015 r. zawierających słowo gender dokonana przez Katarzynę Brzozę pokazuje bardzo częste negatywne konotacje tego wyrazu⁶⁰. Także w memach podjęto próbę zmaterializowania gender przez przypisanie pojęciu konkretnej postaci; poza mężczyzną w nietypowym stroju, np. skórzanej bieliźnie czy

uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. ix.

⁵² <http://www.tvp.info/14550576/isakowiczzaleski-putin-to-diabel> [10.04.2017]

⁵³ <http://rozmowywtoku.tvn.pl/odcinki-online/moje-dziecko-to-diabel-wcielony,38255,o.html> [10.04.2017]

⁵⁴ <http://www.swiatnauki.pl/8,1387.html> [12.04.2017]

⁵⁵ <http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,19222598,liberalizm-to-nie-diabel-wcielony.html> [12.04.2017]

⁵⁶ <http://www.kobietaxl.pl/spoleczenstwo/n,20350,marihuana-niczym-diabel-wcielony.html> [12.04.2017]

⁵⁷ <http://www.oswiata.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/diabel-gender-i-feminizm-w-sejmie-o-szkodliwych-tresciach-w-e-podrecznikach> [12.04.2017]

⁵⁸ <http://www.rp.pl/artykul/1073056-Ki-czort-ten-gender-.html> [12.04.2017]

⁵⁹ <http://www.tvp.info/19725449/ks-oko-gender-sluzy-celom-ateistow-maniakow-seksualnych-tu-wyraznie-widac-lapy-diabla> [12.04.2017]

⁶⁰ K. Brzoza, *Gender w internetowych memach obrazkowych na wybranych polskich przykładach*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” tom 12, nr 1, 2016, s. 25-44.

sukienice, gender przedstawiano jako szatana. Wygrana Conchity Wurst Eurowizji w 2014 r. jako ucieleśnienie gendera komentowana była w następujący sposób: „Lud wiedział już, jak wygląda diabeł Rokita oraz Boruta. A oto wymiaru cielesnego nabrał diabeł Gender. Teraz już nie jest abstrakcją, jest Wurstem”⁶¹.

Memy przejmują obecnie rolę, którą dawniej spełniały dowcipy. Będąc komentarzem do bieżących wydarzeń ukazują jednocześnie nastroje społeczne i stosunek do ważnych spraw – deklarowany egalitarnie, w formie obrazkowej, bez względu na status społeczny czy kwalifikacje merytoryczne. Niektóre memy ukazujące „gendera” jako diabła odwołują się też do dzieł kina światowego i polskiego⁶².

Tak pokrótce wyglądają współczesne przykłady naznaczania grup społecznych jako demonicznych; może już to nie diabelskie są narody, ale diabelscy Obcy – przedstawiciele całych grup społecznych traktowani nie jako jednostki, ale emanacja owego zła przypisywanego określonej grupie. Przytoczone przykłady brzmią niekiedy humorystycznie, ale wskazują na dużo poważniejsze zjawisko funkcjonowania stereotypów w zbiorowej wyobraźni, co szczególnie w odniesieniu do obcości staje się ważne w kontekście obecnych problemów migracyjnych w Europie.

⁶¹<http://www.newsweek.pl/opinie/tomasz-lis-felieton-conchita-wurst-a-polska-polityka-newsweek-pl,artykuly,286242,1.html> [26.10.2017]

⁶² W końcu nie zapominajmy, że tradycja przebierania mężczyzn za kobiety (i z resztą odwrotnie również) jest bardzo długa; dość wymienić światowe produkcje: *Pół żartem, pół serio* (1959), reż. Billy Wilder; *Pani Doubtfire* (1993), reż. Chris Columbus; *Allo 'Allo!* (1982), reż. David Croft; czy polskie nieustająco popularne filmy, takie jak: *Poszukiwany, poszukiwana* (1972), reż. Stanisław Bareja; *Seksmisja* (1983), reż. Juliusz Machulski; *Zmiennicy* (1987), reż. Stanisław Bareja, czy *Rozmowy kontrolowane* (1991), reż. Sylwester Chęciński.

Bibliografia

- Baran, T., Dehumanizacja w stosunkach międzygrupowych. Czy „obcy” to też człowiek?, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2007.
- Bauman, Z., Ponowoczesność jako źródło cierpienia, Wydawnictwo Sic! s.c. wydanie II, Warszawa, 2000.
- Bauman, Z., Obcy u naszych drzwi, przekł. W. Mincer, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2016.
- Benedyktowicz, Z., Portrety „obcego”. Od stereotypu do symbolu, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 2000.
- Brojer, W., Diabeł w wyobraźni średniowiecznej, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 2003.
- Brzoza, K., Gender w internetowych memach obrazkowych na wybranych polskich przykładach, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna”, t. 12 (2016), nr 1.
- Bystroń, J. S., Megalomanja narodowa, Towarzystwo Wydawnicze „RÓJ”, Warszawa, 1935.
- Bystroń, J. S., Dzieje obyczajów w dawnej Polsce – XVI-XVIII wiek, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, 1960.
- Cała, A., Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej, Oficyna Naukowa, Warszawa, 2005.
- Dąbrowski, M., Swój/obcy/inny. Z problemów interferencji w komunikacji międzykulturowej, Świat Literacki, Izabelin, 2001.
- Douglas, M., Czystość i zmasa, przeł. M. Bucholc, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, 2007.
- Durkheim, É., Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii, przeł. A. Zadrożyńska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1990.
- Genep, A. van, Obrzędy przejścia, przeł. B. Biały, PIW, Warszawa, 2006.
- Golka, M., Imiona wielokulturowości, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA S.A., Warszawa, 2010.
- Halbfass, W., Indie i Europa: Próba porozumienia na gruncie filozoficznym, tłum. M. Nowakowska, R. Piotrowski, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa, 2008.
- <http://czeremchowa.pl/diabel-dno-dran-etymologiczny-slownik-inwektyw/> [02.11.2017].
- <https://www.etymonline.com/word/devil> [02.11.2017]
- <http://www.tvp.info/14550576/isakowiczzaleski-putin-to-diabel> [10.04.2017]
- <http://rozmowywtoku.tvn.pl/odcinki-online/moje-dziecko-to-diabel-wcielony,38255,o.html> [10.04.2017]
- <http://www.swiatnauki.pl/8,1387.html> [12.04.2017]
- <http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,19222598,liberalizm-to-nie-diabel-wcielony.html> [12.04.2017]
- <http://www.kobietaxl.pl/spoleczenstwo/n,20350,marihuana-nicznym-diabel-wcielony.html> [12.04.2017]
- <http://www.oswiata.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/diabel-gender-i-feminizm-w-sejmie-o-szkodliwych-tresciach-w-e-podrecznikach> [12.04.2017]

- <http://www.rp.pl/artykul/1073056-Ki-czort-ten-gender-.html> [12.04.2017]
- <http://www.tvp.info/19725449/ks-oko-gender-sluzy-celom-ateistow-maniakow-seksualnych-tu-wyraznie-widac-lapy-diabla> [12.04.2017]
- <http://www.newsweek.pl/opinie/tomasz-lis-felieton-conchita-wurst-a-polska-polityka-newsweek-pl,artykuly,286242,1.html> [26.10.2017]
- Kapuściński, R., Spotkanie z Innym, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków, 2007.
- Kofta, M., Jasińska-Kania A., Wstęp. Czy możliwy jest dialog między społeczno-kulturowym a psychologicznym podejściem do stereotypów? [w:] Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe, M. Kofta, A. Jasińska Kania (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, 2001, s. IX-XXIX.
- Kołąkowski, L., Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań, ANEKS, Londyn, 1984.
- Kubiak, K., Wyróżniki obcości w bajce białoruskiej. Cechy boskie i diabelskie „swego” i „obcego”, „Etnografia Polska”, t. XXIII, z. 2, s. 185-193.
- Kusio, U., Dialog w komunikacji międzykulturowej. Ideały a rzeczywistość, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, 2011.
- Lévi-Strauss, C., Myśl nieoswojona, tłum. A. Zajączkowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1969.
- Olszewska-Dyonizak, B., Oblicza kultury. Wstęp do antropologii międzykulturowej komunikacji, Wydawnictwo UJ, Kraków, 1998.
- Otto, R., Świętość. Elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych, tłum. B. Kupis, Książka i Wiedza, Warszawa, 1968.
- Turner, V., Proces rytualny. Struktura i antystruktura, przeł. E. Dzurak, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, 2010.
- Znaniński, F., Studia nad antagonizmem do obcych, „Kwartalnik Socjologiczny” 1930/31, nr 2-4, Poznań, 1931.